

SŁOWO

WILNO, Środa 10 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRANISŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
ABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
WOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SEONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

COPYRIGHT BY „SŁOWO”

UZUPEŁNIENIA I OBJAŚNIENIA

Planuję sobie napisanie jeszcze trzech artykułów związanych z serją sowiecką. Artykułem najbliższym będzie „Palimpsest” czyli piąte i ostatnie pytanie, które sobie postawiłem. Potem nastąpi sprawozdanie wiadomości o przebiegu morderstwa Cesarza Mikołaja II i jego rodziny. Jako artykuł ostatni, przeznaczam opracowanie sylwetki ostatniego monarchy rosyjskiego. W ten sposób ta serja artykułów składałaby się z 13 fragmentów.

DO ART.: „MYŚL W OBCĘGACH”.

Dzisiaj jednak przegadaliśmy korekty wszystkich dotychczas wydrukowanych artykułów, które wyjdą w specjalnym zbiorze nakładem firmy Ferd. Hässlika. Widzę pewne opuszczenia, które chciałbym uzupełnić. Dlatego ogłaszam to, co w pośpiechu i nerwowości pracy dziennikarskiej uciekło mi z pod pióra. Ogłaszam dodatki i uzupełnienia do poszczególnych, wcześniej już w „Słowie” ogłoszonych, artykułów.

Prawowierna interpretacja bolszewicka tłumaczy, iż myślnym jest pojęcie, jakoby mogłaby istnieć rzecz **artystycznie piękna**, wyrażająca tendencje przeciwne walce proletariatu z burżuazją. Sztuka sceniczna, którą apoteozowała burżuazja, walcząca z ludem — twierdzi bolszewicy — nie może być „artystycznie piękna”. Taka sztuka jest wstrętna, a więc i „artystycznie” jest wstrętna, a nie piękna. Bolszewicy zwalczają te nieśmiałe głosy popuczików, którzy gotowi są powiedzieć, że „aczkołwiek Aleksy Tolszaj, czy Karamzin, czy Carlyle byli wrogami proletariatu — to jednak rzeczy ich są piękne pod względem literackim, artystycznym, pod kątem widzenia sztuki”. Tego rodzaju głosy są uznawane za nieprawowierne, drobno-mieszczaniskie, kontrewolucyjne. Również zupełnie przez bolszewików jest potępione hasło „sztuka dla sztuki”. Wartość sztuki, wartość artystyczna jest oceniana i może być według ideologii bolszewickiej oceniana jedynie na podstawie tego pożytku, który dane dzieło sztuki sprawie rewolucji społecznej przynosi.

Pamiętajmy, że **pożytek** przynieść może nie tylko sztuka bolszewicka. Dramat kryminalny, przedstawiający życie burżuazji w esach floresach zbrodni, podejrzeń, erotycznych zboczeń, kradzieży, jest sztuką dla bolszewików **pożądaną**, chociażby był napisany nie przez bolszewika. Nasza sentymentalna - romantyczna literatura, w której panicz uwodzi dziewczynę, jest dziełem dla bolszewików wymarzone, chociażby autorem jego był Stanisław Moniuszko, lub katolik i konserwatysta Lucjan Rydel.

Ktoś mnie się zapytał, jak można w „artystycznym ujęciu” przedstawić walkę bolszewików z mieszczkami i jak się to robi, że codzienne zagadnienia ekonomiczno-polityczne, ta codzienna treść życia sowieckiego staje się też treścią ekspresji artystycznej. Odpowiem na to, że w ogóle to co nazywamy na zachodzie „życiem prywatnym”, ogromnie jest w Bolszewii **zwięzione**. Człowiek, poza szklanką herbaty, którą rano ugotowaną na prymusie żłopnie włożony jest w tryby życia publicznego. Jego obiad już zależy od jego stosunku do partii, od orientacji na ten czy inny kierunek wśród najwyższych władz sowieckich. Stąd łatwość i zrozumiałość wypełniania zagadnieniami życia publicznego treści powieści, dramatu, obrazu. Byłem na silnie skonstruowanej, z efektami dramatycznymi dużego napięcia, sztuce bolszewickiej „Chleb”. W Moskwie gra to teatr Stanisławski, w Petersburgu b. Aleksandryjka, w Kijowie teatr polski, zamieniając występujących w dramacie popów na księży katolickich. W dramacie występuje dwóch komunistów, wysłanych na wieś dla ściągania ziarna. Jeden z nich postępuje źle, nieprawidłowo, należy się w nim domyślać ukrytego Trockistę. Z początku cofa się przed oporem wsi i zamiast 12 tys. pudów ziarna, które wieś powinna złożyć, wyznacza tylko 4 tys. pudów, potem, gdy otrzymuje kartkę w której mu grożą śmiercią, oburza się i zamiast należnych 12 tys. pudów nakłada aż 15 tys. pud. Drugi komunist, właściwy, rozumny, — postępuje inaczej. Odwołuje on 15 tys. pudów, mające charakter kontrybucji, nakłada 12 tysięcy pudów, lecz nie cztery! — i nakłada nie na wszystkich mieszkańców wsi, lecz tylko na kulaków, podburzając biedniejszych chłopów przeciwko kulakom. Widzimy tu więc w udratyzowanej formie walkę dwóch typów w bolszewizmie, jeden przerzuca się od kapitulacji przed wsią do obkładania jej

wsi kontrybucją (Trockizm) — drugi załatwia ten problem według kierunku Stalina, to jest przeprowadzając socjalną dyferencjację wsi.

DO ARTYKUŁU „LISZENIEC”.

Według ogłoszonej przez bolszewików statystyki 1884 r. wśród skazanych za przestępstwa polityczne było 27 proc. szlachty i urzędników, 25% studentów uniwersytetu, 19% bez zajęć, 2,2% kupców. Znaczącą tendencję bolszewicką, należy wszystkich zamieszczonych w rubryce „bez zajęć” zaliczyć do klasy uprzywilejowanej, tj. szlachty, czyli że klasy, będące obecnymi liszencami w tym roku dostarczyły ruchowi rewolucyjnemu 73% uczestników. Dopiero później idą znikome cyfry obecnych nie-liszenców, tj. 14% robotników, 7% chłopów (prawdopodobnie w większości kulaków, a więc znowuż liszenców) i wreszcie 2% robotników rolnych. Można więc śmiało powiedzieć że w tym, badanym statystycznie roku udział obecnych nie-liszenców w robocie rewolucyjnej wyrażał się cyfrą zaledwie 10%.

DO ART.: „CZY MOŻNA SIĘ ODŻYWIAC MORFINĄ?”

Dostałem dziś, już po dziesięciu przemennie ogłoszonych artykułach w „Słowie” zapytanie od jakichś państwa, którzy mają dom w Rosji, czy mogą ten dom sprzedać i jak mają wywieźć pieniądze. Doprawdy, że to pytanie mnie przynębiło. Czyżby moje artykuły tak żadnego pojęcia nie dawały o tem, co się w Rosji dzieje. Przecież zdaje się, że pisałem iż wszystkie gony są znacjonalizowane. Okres Nepu już dawno minął! Zarządy domów są w różny sposób organizowane, lecz w każdym razie nie istnieje prywatna własność domu. Tylko małe domki na przedmieściach, potrzebujące remontu, są czasami wycierżawiane prywatnemu przedsiębiorcy, lecz również niema to nic wspólnego z właścicielem domu.

Również **nie istnieje** prywatny handel, ani przemysł, ani rzemiosło. Koncesje, które w swoim czasie wydawały Sowiety kapitalistom zagranicznym, są likwidowane, wykupywane, szczykowane. Zresztą prywatny handel dopuszczony przez Nep (a który Rosji dostarczał **wszystkiego**, nawet dosyć obficie) **został zlikwidowany** prawie wyłącznie drogą nakładania wygórowanych podatków. Artiel (kooperatywa, kooperacja) płaci mniejsze podatki, lecz w ostatnich czasach również „artiel” jest prześladowana i likwidowana. Związczą weszły się „pseudo-artiel”, to jest taką kooperację, której się zarzuca, że jest związkiem kilku ludzi prywatnych.

Kto więc jest teraz przedsiębiorcą prywatnym w Sowdepji? Tylko niesłychanie drobny „kapalista”, jak dorożkarz, jak jakiś rzemieślnik naprawiający kalosze, lub prymusy i t.d. Ale i ci są gnębieni bezlitośnie. Przed wojną było w Moskwie 6 tys. dorożkarzy, dziś jest ich 600 i płaci każdy rocznie około 2000 rubli podatków. W maju 1931 r. za pud owsa (16 kg.) płacili 25 rubli, za pud siana 26 rubli (sic!) Według kursu oficjalnego równa się to 13 dolarom amerykańskim.

DO ART.: „CZCZONE ZWŁOKI CZY WOSKOWA LALKA?”

Dziecko jest od zupełnego **małaństwa** wciągane w krąg pojęć bolszewickich. Oto są tytuły gier w magazynie zabawek dziecięcych: „politotto”, „dopędzić i przegonić”, „sierp i młot”, „kolchoz”, „bój awiacyjny” i t. d.

Wpływ rodziny na dzieci jest ograniczony w czasie. Dziecko powinno spędzać czas swój w szkole a przedtem w żłobku. Tam też jada. Jednak sieć szkolna nie obejmuje należytej ilości dzieci, wbrew statystkom sowieckim. Po samej Moskwie wałęsają się dzieci, które do żadnej szkoły z powodu braku miejsca przyjęte nie zostały. Co zaś do żłobków, to muszę powtórzyć następującą swoją obserwację. Zwidziłem wspaniałą

„dom kultury” dla robotników petersburskich koło bramy Narwskiej. Dom został wybudowany przez bolszewików, imponuje swoim rozmiarami, jest tam pięć sal widowiskowych po 2000 miejsc każda. Dom jest naogół obliczony na 20 tysięcy robotników. „Każda kobieta” — tłumaczył mi oprowadzający — „która tu przychodzi, może na czas swojego odpoczynku zostawić swe dziecko w specjalnym żłobku naszego domu”.

Zobaczyłem, jak ta **każda** kobieta wygląda, gdy z kolei zaprowadzono mię do tego żłobka. Były to dwie salki, z których każda mogła pomieścić nie więcej od 15 do 20 dzieci. Stało tam kilka łóżeczek i dwa czy trzy stoliki, trochę krzesłek. Zdziwiony, pytałem, gdzie są inne pokoje. Dowiedziałem się, że to jest **cały** żłobek. Jest to obrazek bardzo dla sowieckich stosunków charakterystyczny. Robi się coś, co nazywająż tak imponuje swoim rozmiarem, a na wewnątrz tak wszystko „nie kłapuje”.

W szkołach zbiera się ciągle wśród dzieci ankiety. Jest to użytkowanie małego dziecka dla celów sieci szpiegowskiej. Dziecko musi wypełnić ogromne kwestionariusze, wypełnione mnóstwem szczegółowych pytań co do sposobu życia rodziców. Kwestionariusze te są materiałem dla G.P.U. Dziecko nie zdaje sobie nawet sprawy, jak często denuncjuje swoich rodziców.

W Bolszewii wytworzył się stosunek do starszego pokolenia pełny politowania. U nas się mówi: „on tego nie rozumie, to przecież dziecko”. — w Bolszewii w identyczny sposób mówi się i myśli — „to jest człowiek starszy, on tego rozumieć nie jest w stanie”. Stan faktyczny, że starsze pokolenie jest wrogiem bolszewizmu musiało się tu odbić i dlatego komunist partyjni i stara matka nie są komunistami. „No trudno — oni wszystkiego nie są w stanie zrozumieć”. W stosunkach politycznych **starość** występuje jako okoliczność łagodząca zupełnie podobnie, jak nasz kodeks karny niechętnie uważa za stan pomniejszający winę. **Cał.**

Bedziemy śledzić za działalnością komisji dla badania mniejszości polskiej na Łotwie i potrafimy zmobilizować opinie publiczną Polski by odpowiednio zareagowała na krzywdy Polaków na Łotwie.

SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. (PAT) — W dniu 9 bm. nad ranem znaleziono we własnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy, z przestrzeloną skrönką zwłoki Stanisława Lewandowskiego, byłego naczelnego redaktora „Gonca Pomorskiego” w Tczewie oraz członka zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich W-g wszelkiego prawdobobienstwa, redaktor Lewandowski popełnił samobójstwo. Tragicznie zmarły liczył lat 27.

AWANTURY W WIĘZIENIU BIELSKIM

BIELSK. (PAT) — Więzienie sądu grodzkiego w Bielsku było w dniu 8 bm. terenem wyryków wywołanych przez jednego z więźniów kryminalnych, odsiadujących karę więzienia, niejakiego Augustyna Prowsta, który począł nagle bez żadnych powodów głośnie w oknie swej celi, a następnie wśród głośnie okrzyków zdemolował jej urządzenie. — Okrzyk ten powtórzył aresztanci z innych cel, tłukąc za przykładem Prowsta szyby. Wezwana przez zarząd więzienia policja obezwładniła Prowstę i 5 innych awanturowanych się więźniów, przywracając im zupełny spokój.

Akcja baptystów w pow. Szczuczynskim

Na jeziorze Małe - Głębokie w pow. szczuczynskim duchowny katolicki grodzkiego zboru baptystów Jan Mielniczuk dokonał w ostatnich dniach chrztu 13 osób, w tem 8 kobiet i 5 mężczyzn — wszystkich należących dotychczas do wyznania prawosławnego. Chrztę przyjęło 3 osoby ze wsi Matulce, 2 ze wsi Humieniki i 4 ze wsi Jakubowice gm. nowodworskiej, 3 osoby ze wsi Pielowce, gm. ostrowskiej oraz jedna osoba ze wsi Nowosiołki gm. Berszt. Obrzędowi przyglądało się przeszło 400 ciekawych mieszkańców sąsiednich wsi.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Strajk tramwajów miejskich w Warszawie

WARSZAWA. 9. 6. (telefon. od własn. koresp.) Dziś wybuchł w Warszawie całkowi strajk tramwajów miejskich. O godz. 5 pp. przed lokalem frakcji rewoluc. w Alejach Jerozolimskich zebrał się tramwajarze na zapowiedzianą wiarę w sprawie sytuacji, wynikłej wskutek zatargu między pracownikami tramwajowymi a dyrekcją.

Gdy do zgromadzonych przemawiał p. Jaworowski, grupa komunikujących tramwajarzy zrzuciła go z trybuny i wiece rozbiła. Następnie komunikujący tramwajarze udali się na róg Alei Jerozolimskich i Brackiej

by tam na przystanku autobusowym terrorem zmusić obsługę autobusów do unieruchomienia miejskiej linii autobusowej.

Zawiadomiona o wypadkach policja konna i piesza natychmiast zjawiała się w Alejach Jerozolimskich i rozproszyła zebranych, terrorem zaś uniemożliwiła ich zamiary.

Żeby nie dopuścić do steroryzowania przez strajkujących tramwajarzy pasażerów i obsługi autobusów, na wszystkich przystankach postawiono posterunki policyjne, jak również policjanci znajdują się w samych autobusach.

Obniżenie oprocentowania pożyczek rolnych

WARSZAWA. 9. 6. (tel. od wł. koresp.) Minister Skarbu Jan Piłsudski zarządzeniem z dn. 9 bm. obniżył znacznie oprocentowanie nie kredytów rozprowadzanych przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych Kas Oszczędnościowych, komunalnych Kas Oszczędnościowych, a zwłaszcza za pośrednictwem organizacji spółdzielczych.

Obniżenie stawki procentowej obowiązującej od dn. 1 lipca i wynosić będzie od 1% do półtora proc.

Wobec ciężkiej sytuacji rolnictwa, obniżenie oprocentowania pożyczek będzie dla rolnictwa znaczną ulgą. Akcją ta jest wynikiem usprawnienia pomocy kredytowej dla rolnictwa.

Obniżanie oprocentowania udzielonych przez państwo kredytów za pośrednictwem szeregu instytucji kredytowych niewątpliwie przyczyni się do wywołania tendencji obniżenia stawek procentowych w prywatnych stosunkach kredytowych.

600000 dolarów kredytu dla Państwowego Banku Rolnego

WARSZAWA. 9. 6. (telefon. od własn. korespon.) Jak nas informują, w tych dniach Państwowy Bank Rolny uzyskał w Powszechnym Banku Związków Kredytowych w wysokości 600000 do-

larów z terminem dziewięciu miesięcy, na bardzo dogodnych warunkach. Kredyt ten został przeznaczony na cele rolnictwa.

Skazanie Ukraińców w Złoczowie

ZŁOCZOW. (Pat) — Przed tułtejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Antoniemu Denkowyczu - Dobrzańskiemu, uczniowi 8 klasy gimnazjum ukraińskiego we Lwowie, oskarżonemu o kolportaż czasopisma „Surma” i ulotek UOW, jak również o przynależność do UOW. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Dobrzańskiego za zbrodnię zdrady stanu na

karę 18 miesięcznego więzienia. Również przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Hilaremu Milleczukowi i Jezierni, oskarżonemu o kolportaż ulotek UOW. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych Milleczuka uznano winnym zbrodni zdrady stanu z par. 58 ustawy karnej i skazano go na karę 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Polskie minowce odpłynęły do Libawy

GDYNIA. (Pat) — W dniu 9 bm odpłynął do Libawy na uroczystości 10 lecia marynarki lotewskiej dywizjon minowców, złożony z ORP „Wi-

cher”, „Podhalanin” i „Śląsk” pod dowództwem szefa sztabu floty dypl. komandora por. Solskiego

Groźne zaburzenia w Niemczech

BERLIN. (Pat) — Wczoraj ponowily się zaburzenia w szeregu miast niemieckich. W Hamburgu przez cały dzień trwały manifestacje bezrobotnych i komunistów. Demonstranci wzniesli w jednej z dzielnic barykady i pogasili wieczorem wszystkie światła w latarniach na ulicach. Do szło do starć z policją, która w ciągu nocy aresztowała 25 osób. Usiłowan również spłądować sklepy. Ruch uliczny i komunikacja tramwajowa

zostały chwilowo wstrzymane. Pod adresem mieszkańców skierowane zostały wezwania o niewychodzenie z domów, aby nie utrudniać obław, zarządzonych przez policję. W Duisburgu podczas starć policji z bezrobotnymi kilka policjantów zostało poranionych. Wielu demonstrantów aresztowano. O podobnych zajściach donoszą z Bremy i Limbach.

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej

LONDYN. (PAT) — Urząd admiralicji podaje następujący komunikat: Pod Wei-Hai-Wei atonała łódź podwodna „Posejdon” po zderzeniu się ze statkiem handlowym. Na miejsce katastrofy przybyły w dniu dzisiejszym 3 statki wojenne. W-g

pierwszych wiadomości, zdołano uratować 5 oficerów i 25 marynarzy. Brak jeszcze 18 marynarzy. Łódź podwodna „Posejdon” zbudowana była w 1929 roku.

Sensacyjne areszty komunistów w Tallinie

TALLIN. (Pat) — Policja polityczna wykryła ostatniej nocy komitet wykonawczy nielegalnej estońskiej partii komunistycznej. Aresztowano 17 osób, wśród nich wielu agentów Kominternu, przybyłych z Rosji.

Skonfiskowano dwie drukarnie, korespondencję oraz klucz szyfrowy. Tajna siedziba komitetu znajdowała się w betonowej suferynie na przedmieściu Tallina. Rewizje i aresztowania trwają w dalszym ciągu.

W sprawie wyjazdu nuncjusza apostolskiego z Kowna

Donesienia o wydaleniu nuncjusza apostolskiego, Msgra Bartoloni'ego, z Litwy są niezupełnie dokładne. Wezwanie do wyjazdu ks. nuncjusza zbiegło się z innym, nadesłanym z Rzymu, by przybył, celem udzielenia Sekretarjatowi Stanu pewnych informacji, Nuncjusz wyjechał niezwłocznie.

Watykan, otrzymawszy oświadczenie rządu litewskiego, że nuncjusz Bartoloni jest persona ingrata, zwrócił się do litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o wskazanie motywów, które skłoniły rząd kowieński do powzięcia takiej decyzji. Sekretarjat Stanu Stolicy Apostolskiej opierał przytem na normach prawa międzynarodowego,

stwierdzających, że rząd, któremu notyfikowano, iż jego reprezentant jest persona ingrata, ma prawo domagać się wyjaśnienia przyczyn takiego określenia. Rząd litewski odmówił jednak podania motywów.

Jedną z głównych trudności, na jakie natknął się nuncjusz Bartoloni w swej pracy w Kownie, był osobisty stosunek do niego ministra spraw zagranicznych, Zauniusa, który w związku ze swoją sytuacją rodzinną (minister żyje w nielegalnym związku małżeńskim, co sprawiło, że nuncjusz nie mógł z nim utrzymywać stosunków towarzyskich) żywił niechęć do przedstawiciela Stolicy Św.

Wyjaśnienia „Osservatore Romano”

RZYM. (Pat) — W związku z wydaleniem nuncjusza papieskiego „Osservatore Romano” wyjaśnia:

Od dłuższego czasu rząd kowieński bez podawania motywów domagał się odwołania Msgr. Bartoloni'ego. Zgodnie z praktyką dyplomatyczną

Watykan zażądał wskazania powodów nielaski, w jaką popadł Msgr. Bartoloni. Nie chcąc ostrażać sprawy Watykan 5 czerwca nakazał telegraficznie powrót Msgr. Bartoloni'ego do Rzymu, nie czekając na odpowiedź rządu kowieńskiego. Pomimo to władze litewskie w tym samym dniu wydalily nuncjusza.

